

Idą święta Wielkanocne!

Ponad światem rozlegnie się wesołe „Alleluja” „Chrystus Zmartwychwstał!”

Mamy wielki obowiązek przed sobą!

Musimy dążyć wspólnymi siłami do tego, by te radosne melodje pieśni wielkanocnych odbiły się echem w sercach smutnych. Mam na myśli rzeszę bezrobotnych, a szczególnie ich dzieci!

Komitet Pomocy Bezrobotnym wskutek strajku, a więc i zmniejszonych wpływów, nie będzie mógł służyć zasiłkiem na święta — wobec tego z pomocą niechże przyjdą ci, którzy jeszcze coś mają, którzy podzielić się mogą! Wszelkie datki na „święcone” dla biednych można składać na ręce przewodniczącego Komitetu lub na ręce piszącego te słowa.

Można składać ofiary pieniężne, można de-

klarować i w naturze. Do wszystkich ofiarnych serc wołam:

„Podzielmy się „święconem” z biednymi. Nie urządzajmy w tym roku bogatych zastaw. To co konieczne, a resztę oddajmy dla biednych”.

O ile na moje ręce wpłyną ofiary odeślę je do Komitetu, tak jak było w czasie świąt Bożego Narodzenia, a to z tego względu, że Komitet służy pomocą prawie wszystkim biedakom naszej miejscowości.

A więc na najbliższą przyszłość czeka nas wysiłek nowy. Spełnijmy go ochotnie. To będzie nasze „Alleluja” przesłane biednym, smutnym, cierpiącym!

REDAKCJA »KRONIKI«.

Na pomoc dzieciom!

Dokarmianie dzieci w szkole na Niemcach, rozpoczął Komitet Pomocy Bezrobotnym od dnia 15 go lutego r. b. (w szkole na Pekinie dokarmiano już dawniej). Narazie zapisano 80 dzieci, dzieci rodziców bezrobotnych lub b. biednych. Dzieci jednak zgłosiło się dużo więcej, dużo też jest zakwalifikowanych przez lekarza szkolnego. Komitet Pomocy Bezrobotnym ze swych funduszów nie może dać więcej nad określoną zgóry sumę. Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, do ludzi kochających dzieci, z odezwą podaną poniżej, prosząc o nadsyłanie na ten cel ofiar, a w miarę środków powiększać będziemy liczbę dzieci dokarmianych.

Zwracamy się więc do ludzi dobrej woli, nie tylko do jednostek lecz i do organizacji miejscowych z góracym apelem wpłacania na ten cel 6 zł. miesięcznie do kasy Komitetu Pomocy Bezrobotnym na ręce księdza proboszcza Krzyżanowskiego, albo skarbnika pana K. Białkowskiego.

Na ten cel wpłacono:

Ks. Proboszcz Krzyżanowski	Zł.	12.—	miesięcz.
P. Sągajłłowa	„	12.—	„
P. Białkowska	„	6.—	„
P. Paszycowa	„	6.—	„
N.O.K.	„	12.—	„
Koło Gospodyń Wiejsk. w Porąbce	„	12.—	„
P. Karneyowa	„	12.—	„
Rada pedagogiczna szkoły w Niemcach (jednorazowo)	„	20.—	
Koła Różańcowe	„	6.—	miesięcz.
Lutnia parafjalna	„	6.—	„
Dom Ludowy	„	12.—	„
Pani Wilkowska (jednorazowo)	„	20.—	

Do ludzi dobrej woli.

„Coście uczynili jednemu z tych maluczkich, Mnieście uczynili”.

Słowa Pana Jezusa.

W ostatnich kilkunastu latach przeżywalismy klęskę wojny, która po niezliczonych ofiarach ze strony ludzkości, przyniosła nam wolność. Teraz z całym światem przeżywamy klęskę bezrobocia i walczyć musimy z niewidzialnym wrogiem — nędzą. I tak jak w czasie wojny, każda z nas — kobiet miała dalekiego, nieznanego żołnierzyka — chrześniaka, którego otaczała opieką i czułością, tak teraz zwróćmy naszą uwagę na dzieci. Starajmy się by jaknajmniej było dzieci głodnych, bo głód to najgorszy doradca, największy demoralizator duszy dziecka. Czyż każda z nas nie zechce mieć małego chrześniaka lub chrześniaczkę, które dzięki naszej pamięci o nim, naszej opiece, pójdzie do szkoły rozgrzane, syte, zadowolone, a w przyszłości wyrośnie na dzielnego rycerza Ojczyzny naszej, a nie Jej wroga wewnętrznego?

Koszt jednego obiadu wynosi 6 zł. miesięcznie.

Hallo! Kim jesteś?

Wobec ogólnej biedy i nędzy, wobec licznych nawoływań do miłosierdzia Kościoła i organizacji społecznych, wystawmy sobie sami świadectwo.

Powiedz sobie, czytelniku lub czytelniczko prawdę! Wystaw sobie świadectwo w obecnych czasach: czy jesteś chrześcijaninem, godnym synem pierwszych chrześcijan, tak ofiarnych dla swych uboższych braci, czy też jesteś nędznym sobkiem? Czy wobec klęski społecznej stać Cię na uczucia, na czyny solidarności narodowej, czy też duszę twoją przeżera przyziemny egoizm, godny koczowniczej hordy.

Ojciec św. mówi:

Wszyscy stanowimy jedną rodzinę, winniśmy też dzielić się radością, ale i w troskach oraz w nie-szczęściu bliźnich brać udział”.